KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Czerwca. — Rok 1845. Niedziela. № 155. Jutro, Sty Benon. v. s. NN. TROJCA.

Kiedyśmy zaczynali XIX wiek ery głównej świata, pierwsze iego lata a iednak tak ważnemi pod względem postępu kunsztów i nauk naznaczone wypadkami, ani by były śmiały uwierzyć w wielki i skuteczny rezultat wynalazku, który sposób podróżowania na lądzie i morzu w zupełności przekształcił. Wynalazek *statków parowych* i późniejsze onemu zastosowanie *siły pary* do *kolei żelaznych*, uczynią minione za nami lata, na wieki pamiętnemi. W chwili kiedy cała *Europa* i *Stany Zjednoczone* w *Ameryce* wzbogacały się w tę ważną dźwignię przemysłu i handlu, pierwsza myśl urządzenia kolei żelaznej w *Polsce* rzuconą została. Dziś ta myśl urzeczywistniła się w zupełności, i właśnie wczoraj nastąpiło pożądane i oczekiwane przez kraj cały, uroczyste otwarcie drogi *Warszawsko-Wiedeńskiej*, której ukończenie w lat parę, zbliży handel *Warszawy* do handlu *Śródziemnego* morza, a przez oboczne odnogi zetknie go z handlem całego lądu stałego. Dzięki więc myśli urządzenia kolei żelaznej, dzięki Opiekuńczemu Rządowi, który tę myśl pożyteczną, silną wolą wsparł i zasobami swoiemi urzeczywistnił, doprowadzaiąc do skutku olbrzymie dzieło, którego pamiątkę iak owych niegdyś wielkich wodociągów i bitych drog *Rzymian*, najodleglejsze wieki zachowaią. Dzień wczorajszy należący do tych które w późne wieki słynne będą w kronice Warszawy, trwał bez przerwy w przyiemnej pogodzie. O godzinie 3ciej z południa, JO. Xiążę NAMIESTNIK przybył na miejsce, z którego rozpoczyna się przy ulicy Jerozolimskiej Droga żelazna. Mnóstwo Warszawian wszelkich stanów iuż oczekiwało na tę radosną chwilę. Wielu było takich, którzy od kilku lat nie będąc w tej części Warszawy, nie mogli iej poznać, widząc tyle nowych gmachów budowy odznaczaiących się pięknością. Członkowie Komitetu pod przewodnictwem JO. Xcia *Gorczakowa* Jenerała Arty:, i JW. Jen:-Inż: *Dehna*, powitali XIĘCIA JEGOMOŚCI, który następnie oglądał wszystkie Lokomotywy ozdobione kwiatami, i nowy Aparat godzien podziwu dla swej doskonałości. Zaproszone Damy i znakomite Osoby oczekiwały w nowej Galerji. Xiążę NAMIESTNIK zaiął miejsce w wagonie z znakomitemi Osobami, a 12 takich wagonów napełniło 200 zaproszonych. Gdy rozpoczęła się podróż, Lud zanosił modły do WSZECHMOCNEGO aby zlewał błogosławieństwo na łaskawego MONARCHĘ, wspieraiącego to wszystko co staie się kraiowi użytecznem, i na Jego Dostojnego NAMIESTNIKA, będącego wykonawcą tylu dobrodziejstw. Pierwszy Wagon zaięła Orkiestra wojskowa; muzyka przez nią wykonywaną była w ciągu całej podróży. Przeiechano przez pierwszą stację *Pruszkow* do *Grodziska*, iakby lotem ptaka. JO. Xiążę NAMIESTNIK zaprosił wszystkich używaiących tej rozkosznej przeiażdżki, na świetne śniadanie obiadowe, przy stołach ustawionych pod namiotami. O godzinie 5ej, powtórnie ruszyły z Warszawy wagony z Osobami zaproszonemi; wagonów było 23, a Osób iadących 600. Gdy wjeżdżali do Grodziska, ucieszyli się, widząc witaiącego Ich Xięcia WARSZAWSKIEGO, a muzyki zabrzmiały miłemi odgłosy. Starożytny *Grodzisk* ieszcze za czasów Xiążąt *Mazowieckich* już był znanym iako iedno z dawniejszych miasteczek, i dla tego zwano ie starem *Grodziskiem*; wczoraj to stare Grodzisko odmłodniało, zaiaśniało świeżością, gdy iego powietrzem oddychało tyle Dam ozdobionych uwielbianemi wdziękami, a których bukiety połączyły się z bukietami tamecznego ogrodu. Nastąpiła iedna z najprzyiemniejszych przechadzek po tamecznych gaiach; echa muzyk rozlegały się nawet w dalsze okolice, a radość ozdobiła twarze wszystkich obecnych i napełniła ich serca. Xiążę Jegomość raczył odwiedzić Właściciela *Grodziska*, który tę maiętność utrzymuie w godnem pochwały porządku; iest to W. *Mokronoski*, Potomek znakomitej Rodziny. O godz: 8ej, pierwszy oddział, a w pół do 9tej wieczorem, 2gi, rozpoczęły powrót do Warszawy wszystkie wagony; a napełniaiący ie podróżni zachowaią nazawsze w pamięci tę prawdziwą przyiemność, iakiej wczoraj doznali. Doktor *Bergonsoni* twierdził, że Grodzisko iest miejscem bardzo zdrowem; Król STANISŁAW AUGUST po kilka kroć w niem używał maiowej kuracji. *Grodzisko* było r. 1564 miejscem urodzenia *Knapskiego*, Autora sławnego Słownika Polsko-Łacińsko-Gotskiego.

Magistrat Miasta Warszawy ponowił wezwanie, aby osoby które dotąd nieopłaciły podatku klassycznego, bezzwłocznie to uskuteczniały, gdyż exekucja niezawodnie nastąpi.

Warszawski Ober-Policmajster. Komisja Rz: Spraw Wewn: i Duch:, reskryptem z d. 4/16 Maia r. b., odmawiaiąc prośbie pachciarzy nabiału, żądaiących uwolnienia żon, służących i pomocników wszystkich pachciarzy od opłaty biletowego, w ówczas nawet, gdy takowi codziennie z nabiałem do Warszawy przybywać będą; poleciła Magistratowi M. Warszawy, aby, z uwagi na reskrypt z d. 23 Grud: 1824 r., przywodzący

do skutku postanowienie Rządu z d. 7 Września 1824 r., stanowiące opłatę od obcych Żydów, i samych tylko pachciarzy kontraktowych od opłaty biletowego uwalniaiące; wszyscy obcy Starozakonni, którzy częstokroć pod pozorem pomocników pachciarzy do miasta wciskali się, i handlem lub spekulacją trudnili się, do opłaty biletowego pociągani byli. O czem zawiadamiaiąc osoby interesowane, nadmieniam, że gdy zwykły rok pachciarski z dniem 1 Lipca kończy się, winni przeto oni wcześnie o renowacją kontraktów u Dziedziców lub Dzierżawców dóbr postarać się, i takowe Magistratowi M. Warszawy, dla udzielenia im książeczek pachciarskich, przedstawić, z wyiaśnieniem, przez które rogatki przybywać zamierzaią do Warszawy. — Jenerał-Maior, *Abramowicz*. Sekr:, *Kwieciński*. (G. Pol:)

W Księgarni Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nr 460, nabyć można dzieła: *Miasta, Góry i Doliny*, przez D. z G. R. tomów 5, cena zł. 27. *Nauka Gospodarstwa wiejskiego* podług najnowszych zasad popularnym sposobem, wyłożona dla użytku praktycznych Gospodarzy, przez J. A. Schlipfa, z rycinami, 2 tomy, zł. 12. *Ogrodnictwo*, zastosowane do potrzeb Ziemianina Polskiego, przez Autora pism, o *Przyozdobieniu siedlisk wiejskich*, tudzież o budownictwie zastosowanem do potrzeb Ziemianina Polskiego, z 6 rycinami, zł. 13 g. 10. *Chirurgja Weterynaryjna* praktyczna czyli wykład sposobów wykonywania pospolitszych operacji na zwierzętach domowych do użytku Lekarzy weterynaryjnych i Gospodarzy, przez Edwarda Ostrowskiego, D. S. W., zł. 8.

Wczoraj w Red: Kurjera od L. złożono zł. 2 dla Szpitalu *Braci Miłosierdzia* na intencją W. P.

Mało kto na tym świecie niedoświadczył prawdy, owego dawnego przysłowia, *kto smaruie ten iedzie*. *Smarowidło* zatem, a więc i *massy* do *smarowania*, które są ulepszeniem pierwszego, są ważnym woźcem w *podróżach ludzkich*. A że całe życie nasze, nie iest czem innem iak tylko *ciągłą podróżą do wieczności*, zatem dowodząc iak dowodzą matematycy, wyprowadzamy z tego co wyżej powiedzieliśmy, ową wielką maxymę: *że smarowidła i massy graią wielką rolę w życiu ludzkiem*, a mówiąc poetyczniej, w *pobycie naszym na tym padole płaczu*. Po tym krótkim humorystyczno-filozoficznym wstępie, przystępuiemy do rzeczy. Mości Panowie podróżni! przyiechaliście do Warszawy na iarmark *Sto-Jański*, na wyścigi, na wystawę, i t. d., więc zapewnie wypadnie wam wrócić tam zkąd przybyliście; wylewy i ulewy popsuły drogi i groble, więcej zatem iak kiedy powozy dokładnie opatrzać należy. A cóż lepiej opatrzyć może powozy iak *massa angielska* do smarowania *osi i maszyn*? Takiej massy dostać można w *Fabryce wyrobów chemicznych* P. A. *Gottlieb*, w domu *Lewenberga* (dawniej Mikulskiego), na Senatorskiej ulicy na przeciw domu *Petiskusa*. Zakład ten istnieie już od lat *dziesięciu* i odznacza się wyrobami swemi. Były już one kilkakrotnie na wystawie i zyskały pochwały znawców, a zapewne będą i w roku bieżącym. Oprócz *massy angielskiej*, są tam, *massa szwedzka* do smarowania skór i rzemieni, do kopyt i racic (koncept z Filozofomanji); do zaprawiania obuwia od wilgoci i konserwowania skór służąca; do zaprawiania posadzek i t. d.; Szuwax angielski; woda Kolońska i Lawendowa; kadzidło *Królewskie* i *Egipskie* (wiadomo że za czasów *Ptolomeuszów* w Egipcie, kadzidła tego kraiu słynęły na cały świat wówczas znany); Trociczki i *wezuwki* (małe *wezuwjusze* buchaiące dym zaperfumowany); Papier do kadzenia; Bilety z powinszowaniem Nowego roku i imienin (iest to *nec plus ultra*, *kadzenia ludziom*); woda rużana do mycia się, (którażby Kobieta mieć iej nie chciała, aby połączyć ten extrakt róży, z różaną świeżością lica?); piasek różnokolorowy; atrament czarny i kolorowy; lampki nocne z knotami *Olbrotowemi*; krochmal i krochmalik: wreście na czem kończą się wszystkie hulanki tego świata; papier *anti reumatyczny* i *anty podagryczny*, czyli zapobiegaiący przeciwko tym dwom głównym dolegliwościom życia ludzkiego, kiedy iuż i smarowidło do dalszej podróży nie pomaga, i kareta życia ludzkiego bliską iest wywrotu *in aeternitatem*.

Nadzwyczajne postępy w fabrykacji mąki w ostatnich latach, iako też powszechnie uznana wyższość wyrobów osiągnięta skutkiem nowoczesnych urządzeń młynów za granicą, dały powód do rozpoczęcia w dniu 1m ieszcze Października roku zesz: zupełnego przeistoczenia tutejszego *Młyna Parowego*. Dawniejszy angielski sposób mielenia, zamieniony został, na nierównie dla wyrobów korzystniejszy i powszechnie iuż przyięty system *Amerykański*; nie szczędzono kosztów, ani starań, aby i nasza Publiczność z zaprowadzonych przy tym systemie mlewa wybornych, żadnemu niemal ulepszeniu nieulegaiących, *Maszyn czyszczących*, *Aparatów chłodzących* i pytlów iedwabnych, korzystać mogła. Przeszło od 8miu miesięcy trwaiące roboty około przeistoczenia i ulepszenia Młyna Parowego tak dalece iuż są ukończone, że zakład ten z *dniem dzisiejszym*, na nowo otworzony i w ruch wprowadzony został. Młyn Parowy zaopatrzony nateraz w wszelkiego rodzaiu mąki żytnie, wkrótce także wyroby pszenne dostarczać będzie. Sprzedaż mąk, iak dawniej tak i

teraz w Młynie Parowym i w Składzie przy ulicy Tręback: N° 638, po iednakowych cenach uskutecznia się.

Wyszedł z druku zeszyt 10ty p. t. *Prawdziwe Taiemnice Paryża.* Skład główny w Księgarni F. S. *Dmochowskiego.*

Obecnie, w areszcie policyjnym za kradzieże zatrzymani są: *Płóciński* Jan, lat 27 liczący, przed przyaresztowaniem trudniący się handlem ryb za Żelazną Bramą; *Pruszyński* Jakób, lat 49 maiący, z profesji Mularz, który dwukrotnie z mocy wyroków Sądu odcierpiał karę więzienia, raz przez rok miesięcy 6, i powtórnie przez lat 10; *Ryniewicz* Kasper, lat 52 życia maiący, wyrobnik, przed kilką miesiącami, po 15to-letniem wysiedzeniu więzienia, do miejsca urodzenia wytransportowany. Prowadzonę w Biurze Policji tutejszej śledztwo, przeciw powyżej wymienionym osobom, wykryło: że w miesiącu Lutym r. b., Pruszyński zapoznał się z Płócińskim, i po wspólnem porozumieniu się, otrzymał od Płócińskiego dłuto żelazne do otwierania zamków i ukręcania kłódek, blisko łokieć długości maiące, okrągłe, z iednego końca spiczaste; że odebrał zarazem od niego poruczenie, skradzenia bielizny z poddasza domu Nr 307 przy ulicy Nowe-Miasto; skoro zaś w zamiarze wykonania tego, udał się na poddasze wspomnionego domu, dostrzegł, iak mieszkaiący tamże lokator, wychodząc z stancji, zachował klucz od tejże nad wschodami; otworzywszy więc mieszkanie iego, maiącym przy sobie dłutem oderwał zamek od kufra, rzeczy w nim znajduiące się powyjmował, i iuż z takowemi wyjść zamierzał, gdy niespodzianie przez obcą osobę spłoszony, zmuszony został pomienione rzeczy oraz dłuto pozostawić, zdoławszy zaledwie unieść w zdobyczy szalik kolorowy i łańcuszek tombakowy. Dalej tenże Pruszyński przyznał, że w święta Wielkanocne zszedłszy się z nieiakim *Jaśkiem*, nazwę złodziejską *Paluch* noszącym, z tym, w domu przy ulicy Zakroczymskiej, drzwi od mieszkania na kłódkę zamknięte, dłutem otworzyli i skradli czapkę sobolową, łyżki srebrne i wiele innych rzeczy, które zanieśli do Płócińskiego. Ten, część pomienionej zdobyczy sprzedał za zł. 30 staroz: *Enoch Natonblot*, Markierowi, z których, dał Pruszyńskiemu zł. 9, Paluchowi zł. 6, a sobie zatrzymał zł. 15 i niespieniężone przedmioty; gdy zaś ciż po odbiór onych później zgłaszali się, oświadczył im, że skradzione mu zostały, i zalecił, aby przez nieiaki czas z nim nie widywali się, dla uniknienia baczności Policji. Z dalszych zeznań, okazało się także, że przed kilką tygodniami Pruszyński spotkawszy się z Ryniewiczem i z znanym niepoprawnym złodzieiem Bulwińskim, udali się domu Nr 321 na Nowe-Miasto, w którym Ryniewicz przedtem, pod pozorem wynaięcia mieszkania, takowe przepatrzył; oderwali drzwi od zamkniętej stancji, z otwartej komody powyjmowali rozmaite rzeczy, oraz odbiwszy kufer, z tegoż zabrali zegarek złoty damski z łańcuszkiem i pieniądze, co wszystko zanieśli do staroz: Tałka Lewkowicza *Rug*, pod Nrem 1583 zamieszkałego, handlem szmat i kości trudniącego się, gdzie nastąpił podział gotowizny, z którego na każdego z nich przypadało po zł. 600; starozakonnemu Rug za dochowanie taiemnicy, ofiarowali zł. 80, i przyniesione rzeczy u niego, w depozycie pozostawili. Nakoniec ostatni raz przed uwięzieniem, Płóciński spotkawszy się z Pruszyńskim i Bulwińskim, uczynił im propozycję dokonania kradzieży w domu pod Nrem 2545, w mieszkaniu handlarzy ryb, przyrzekaiąc, pilnować, czy ciż ciągle na targu za Żelazną Bramą znajdować się będą; gdy więc stosownie do udzielonej informacji przez Płócińskiego postąpili, i iuż uchodzili z skradzionemi przedmiotami, przez domowników spostrzeżeni, i ieden z nich, to iest Pruszyński, schwytanym został. Uięcie tegoż posłużyło do wykrycia stosunków, iakie między sobą zawiązali, i dało powód do osadzenia ich w areszcie policyjnym, gdzie zapaść maiącej decyzji Sądu oczekuią. (G. Polic:)

Długo namyślałem się czy w tym roku tak obficie przekropnym, a dla Rolników wielce szkodliwym, wydać drugi oddział moich *Ramot i Ramotek Literackich*, czy też wstrzymać się do roku przyszłego. Gdy iednakże żaden z Astronomów zaręczyć mnie nie mógł, ażali rok przyszły pogodniejszym będzie, postanowiłem więc w roku bieżącym drugi oddział wydrukować, i po żniwach, w twardej iesieni, nowe *Ramotki* poczciwym Ludziom rozesłać. W skutek takiego to niezmiennego postanowienia, ogłaszam przedpłatę na ów drugi oddział przeszło 24 arkuszy druku obejmować maiący, po zł. 13 1/3. Dla składaiących przedpłatę w miesiącu Czerwcu, (dla zamiejscowych przedłuża się termin do 1go Sierp: b. r.), dodany będzie bezpłatnie, osobno drukowany traktacik: *O rozumie i o rozsądku;* za który to traktacik spóźniaiący się z uiszczeniem przedpłaty, złożyć będą obowiązani po złp. 3. Warszawa, w pałacu Kochanowskich przy ulicy Miodowej, 10go Czerwca 1845 roku. *Au: Wi: Ch: fil:.* — O najrychlejszy zwrot nieopłaconych dotąd *Dwutygodników Literackich*, powtórnie upraszam. *Au: Wi:.*

Fabryka różnych Wyrobów *chemicznych* i Perfum w Warszawie przy ulicy Długiej Nro 587, wprost Lasockich, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, zwłaszcza przyieżdżaiącej na targ wełny, iż zaopatrzoną iest ciągle w najświeższe zawsze bardziej wydoskonalone wy-

roby, iako to: Paski chemiczno elastyczne do brzytew i massą do tychże, Szuwax holenderski, Massę Szwedzką do skur i rzemieni, Massę angielską do osi i machin, *przy zeszłej wystawie płodów powszechnie chwaloną;* oraz Wodę kolońską i lawendową, tudzież rozmaite Pomady, Kosmetyki, Mydła do golenia i Perfumy w niczem Paryzkim nieustępuiące; poleca sie także doborem różnych galanterji, iako to: Brzytew, Scyzoryków, Nożyczek, Szczotek do włosów i t. p. Za dobroć wszystkich powyżej wymienionych wyrobów, opatrzonych cechą zakomunikowaną z Magistratu tutejszego z r. 1837, Fabryka ręczy i takowe po cenach stałych fabrycznych przedaie, przy potrąceniu kupuiącym na tuziny stosownego rabatu i gratis expedycji celnej. S. *Hudschon.*

W Nrze 23 *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Reforma gospodarstwa rolnego w Belgji.

Oceniaiąc iak iest chwalebną rzeczą Córki sposobić do różnych przyzwoitych i użytecznych robot, moie dwie Córki poruczyłem Pani *Hirosz* w Warszawie mieszkaiącej pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, do nauczenia ich krawieczczyzny; Pani ta maiąc dar wykładania matematycznej miary sukien, posiadaiąc ten talent doskonale, będąc uprzejmą i łagodną w nauczaniu, Córki moie w nader krótkim czasie tak wydoskonaliła w kraianiu oraz szyciu sukien damskich za mierną opłatą, że czuię się w obowiązku uczynić iej publiczne podziękowanie, a zarazem rzetelnie zarekomendować innym Rodzicom. Filip Nałęcz *Piegłowski.*

Wczoraj o w pół do 11tej przed południem, w czasie zupełnej pogody, chwilowy wiatr na placu przed Kościołem PP. *Kanoniczek*, utworzył iakby trąbę powietrzną, która iak balon wzniosła się wysoko i wkrótce znikła. Natychmiast zebrało się mnóstwo Publiczności, dla przypatrywania się temu widowisku.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Zyta Rsr: 3 (zł. 20). Pszenicy Rsr: 4 k. 5 (zł. 27). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 91$^{3}/_{4}$ (zł. 19 gr. 12). Owsu Rsr: 2 kop. 2 (zł. 13 gr. 14). Siana fura iednokonna od Rsr. 3 k. 15 do Rsr. 4 k. 65 (od zł. 21 do zł. 31); parokonna od Rsr: 6 do Rsr. 10 kop. 50 (od zł. 40 do zł. 70). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 95 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 13 do zł. 26). Kartofli korzec Rsr: 2 kop: 4 (zł. 13 gr. 18). Okowity garniec kop. 99 (zł. 6 gr. 18). Szumówki garniec kop: 59 (zł. 3 gr. 28). (G. Polic:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Zampie* przywołani, JP. *Matuszyński* 2-kroć, JPanna *Riwoli* i JP. *Kleczyński.*

Łaskawi Prenumeratorowie *Kurjera Warszawskiego*, raczą wcześnie oświadczyć na Stacjach poczto: i w Kantorach Warszaws:, czy będzie Ich wolą od następuiącego Kwartału utrzymywać to pismo.

Otrzymaliśmy z Kalisza następuiące wiadomości o teraźniejszym iarmarku. — Trzeci iarmark wełniany w Kaliszu w d. 28 Maia r. b. rozpoczęty, ukończył się w d. 30 t.m.— Wszystka przywieziona wełna w ilości cent: blisko 1400, natychmiast rozkupioną została po 70 do 75 talarów za cent:, to iest, po cenach od 10 do 15 tal: wyższych iak w r. z. Była to cena średnich gatunków wełny, najlepsza z owiec wysoko poprawnej rasy mniej miała pokupu, niżej trochę stała iak w r. z. i wszystka zawierała się w iednej czy w 2ch partjach. Prócz Kupców miejscowych, było 2ch z Rygi, wielkie bardzo zakupy czynić maiących, kilku z Wrocławia i z Kempna, a ieden z prowincji nadreńskich. Kilka tylko partji wełny nieco późno, bo w 3m dniu iarmarku przywiezionych już po ustaniu prawie targów, powróciło do domu, gdyż za nie ofiarowano parę talarów niżej od cen poprzednich: tak to spekulanci z każdej nadarzaiącej się okoliczności korzystać umieią, ale też nie byliby spekulantami gdyby inaczej postępowali. Niechętnem okiem patrzą na iarmark Kaliski miejscowi Kupcy, którzy dawniej nie maiąc konkurencji, sami wyłącznie stanowili cenę, i wszystką prawie zakupywali wełnę; niechętnie na targi te spoglądaią: Wrocław, Kempno i inne pobliskie Miasta Prus wschodnich, które na swych iarmarkach coraz mniej widzą wełny polskiej, a w swych murach coraz mniej tutejszych Obywateli tak hojnych, tak liczne przy tej sposobności sprawunki czyniących i częstokroć, iak bywało, bez wełny i bez grosza na rolę wracaiących. W tem należy szukać przyczyny, że poprzednio wielu spekulantów ieździło po okolicznych dworach i zakupywało wełnę na miejscu po cenach iakie na iarmarku okazać się miały. Szkoda, że niektórzy Obywatele choć nawet niezmuszeni potrzebą pieniędzy, nie poznali się na tych szkodliwych dla iarmarku Kaliskiego zabiegach i uwiódłszy się marną korzyścią z oszczędzenia kosztów dostawy wynikaiącą, wełnę swą w domu posprzedawali. W przyszłości małą tę korzyść drogo opłacić mogą, gdy zagraniczni Kupcy zniechęceni małym dowozem wełny do Kalisza, to miasto pomiiać będą, bo wtedy spekulanci pozbywszy się konkurencji, zapewne nie okażą się tak grzeczni, iżby sami po wełnę przyieżdżać mieli; łatwo się z sobą zniosą, dowolną ustanowią cenę i o zakupienie wełny prosić się każą. Taki iest bezwątpienia cel spekulantów, a chociaż tegoroczny dowóz wełny na iarmark od przeszłorocznego i znacznie od zaprzeszłorocznego mniejszy, niezupełnie powyższym zabiegom przypisać można, iednak niech o nich Obywatele wiedzą i maią się na baczności. Znaczny upadek w owcach, iakiego w ogóle kraj nasz doświadczył, długo-trwaiące w Maiu zimna, które nieiednego od strzyży wstrzymały; popsute trzykrotną powodzią z wylewu Prosny wynikłą, drogi i przerwane komunikacje, wreszcie potrzeba, której władzy twardej, często ziemianie nasi doznaią i która zmusiła nieiednego do sprzedania wełny na owcach, były głównym powodem mniejszego w roku bież: dowozu; z czego przecież żaden niekorzystny wniosek przeciw trwałości Kaliskich wełnianych iarmarków wyprowadzić się nie da, bo brak ten mniej więcej wszędzie się okaże. Bank Polski czynnie przychodząc w pomoc przemysłowi kraiowemu, przysłał dwóch Urzędników z znaczną gotowizną dla czynienia zaliczeń, ale te iak z powyższego sprawozdania łatwo przewidzieć, nie miały miejsca: szkoda, iż operacja ta przy pierwszym iar-

marku w Kaliszu w r. 1843 pominiętą była; wtedy był dowóz przeszło 4,000 cent. wełny, a w braku Kupców, którzy o nowym iarmarku ieszcze się nie byli wywiedzieli;, przekładanoby branie zaliczeń nad tanią sprzedaż, co w początkach zaraz wielu zraziło producentów. ***

Z Petersburga. — N. CESARZ, zatwierdziwszy wzór kokardy formalnej do kapeluszów dla nadwornych Służących liberjowych, Najwyżej rozkazać raczył: użycia takowej kokardy przy liberjach prywatnych zabronić.

Dnia 24go Marca, w Gub: Twerskiej, w lesie należącym do Pani *Tołstoj*, Włościanie ubili rzadkiej ogromności niedźwiedzia. Długość iego, od nóg tylnych do nozdrz, wynosiła $3^1/_2$ arszyn:.

Anglja. — Xztwo *Nemours* (Nemur) 4go b. m. przybyli z *Buloń* przez *Folkstonne* do Londynu. W. Xżę następca *Badeński* 5go b. m. przybył do *Dowru.* — Izba wyższa 5go b. m. przyięła wniosek względem uposażenia *katolickiego* Seminarjum w *Majnoth* większością głosów 226 przeciw 69. — 29go z. m. odbyto powtórną probę olbrzymią armatą, odlaną w giserni w *Liwerpolu*, dla amerykańskiego parostatku *Princeton.* Odwieziono ią do brzegu morza, do czego potrzeba było 9 koni, obkopano ią mocno piaskiem, a kaliber wymierzono do morza. Najprzód wystrzelono z niej kulę ważącą 219 funtów, siłą 30 funtów prochu; widziano kulę na 3 mile ang: daleko odbiiaiącą się ieszcze o morze. Następnie wystrzelono dwie takież kule, a do każdej użyto ładunku 45 funtów prochu. Armata okazała się za niepodobną do pęknięcia. — Hrabia *Montemolina* starszy Syn *Don Karola*, spodziewany w Londynie.

Belgja. — 5go b. m. daną była uczta u dworu, na której znajdowało się kilku Posłów, między niemi Poseł holend: Baron *Bentinck.* — W bliskości *Namur* dyliżans pocztowy wpadł do rzeki *Maas;* podróżni i pocztyljon dopłynęli do brzegu, lecz znaczna część pakunków i listów zaginęła.

Francja. — P. *Guizot* (Gizo) przez całe lato zabawi w *Passy.* — Nie potwierdziła się wiadomość o przybyciu Pana *Aubigny* (Obini) z Otaheiti do Paryża; z *Roszfor* gdzie wylądował, udał się do swoiej rodziny do *Lorient*, gdzie oczekuie rozkazów Ministra marynarki; wraz z nim wrócili do Francji Hrabia *Ney* sprawuiący inter: francuzkie przy dworze Brazylijskim, i Podpułkownik *Faverau* (Fawero) Komendant wysp Marquesas. — P. *Thiers* który od 2ch tygodni nie był na posiedzeniach Izby Deputo:, ukazał się znowu tamże 4go b. m. — Gazeta francuzka zapewnia, że Syn *Don Karola* po abdykacji swoiego Ojca, będzie dalej stawał w obronie *salickiego* prawa. — Sąd kasacyjny zatwierdził wyrok skazuiący na 5 lat więzienia *Affeanera*, b. Kasjera zakonu *Jezuitów*, za fałszerstwo i oszustwo.

Grecja. — Jeszcze w tym kraiu nie nastąpiły ciepła. — P. Jerzy *Gropius* Konsul Jlny Austrjacki, i P. Jan *Papparigopulos* Konsul Rossyjski w Atenach, otrzymali od Króla Krzyż komandorski orderu ZBAWICIELA. — Krol *Neapolitański* spodziewany iest z odwiedzinami u rodziny Królewskiej. — Przed kilką dniami zaszła w *Atenach* krwawa walka między kilku Oficerami a Deputowanemi. Maior *Stratos* dał policzek Deputowanemu *Karayannopulos*, a następnie Jenerał *Grivas* odsiekał ucho Maiorowi *Stratos;* ustanowiono Komisję do rozpoznania tego wypadku.

Hiszpanja. — Rząd 28go z. m. otrzymał ratyfikacje traktatu zawartego z *Marokiem.* — W Madrycie pokazuie się znowu wzburzenie umysłów. — Pogoda nie sprzyia podróży rodzinie Królewskiej. — P. *Martynez de la Roza* będzie musiał poddać się operacji w gardle.

Holandja. — 3go b. m. wykonano w *Haarlem* zamach morderczy na Prezesa Pana *Tets Van Godrian;* zbrodniarz wystrzelił do niego z dwóch pistoletów, ale go tylko lekko zranił w głowę, 3cim wystrzałem sam sobie odebrał życie. Był to Cyruliczek, który skazany był na 2-letnie więzienie, a po wysiedzeniu kary, chciał się pomścić.

Niemcy. — Cesarsko-Rossyjski Jenerał piech: i Minister Cesarskiego dworu Xżę Piotr *Wołkoński*, przybył z Petersburga do Berlina. — Król *Pruski* 5go b. m. przybył do Gąbina. — Xżna *Braganza* Wdowa *Don Piotra*, 6go b. m. miała wyiechać z Mnichowa do Portugalji.

Turcja. — *Kamil* Bej 14go z. m. odpłynął z Alexandrji do Stambułu, aby młodej Sułtance podarować 50,000 talarów i kilka innych kosztownych podarunków; za powrotem do Alexandrji, zaślubi młodszą córkę *Mehmeda Alego.* — Przy pracach warownych Alexandrji iest teraz zatrudnionych 9,000 robotników. — Przed kilką dniami przeieżdżał przez Alexandrję P. *Lijwach*, udaiący się na zlecenie szwedzkiego Rządu do *Indji* i *Chin*, celem zawarcia traktatów handlowych. — Upały w Alexandrji dochodzą teraz 38 stopni.

Rozmaitości. — W pewnem mieście w Peru, Brat Koregidora utrzymuiący magazyn wyrobów optycznych, otrzymał z Europy skrzynię okularów, których nikt nie chciał kupować; aby ożywić kupno, Korregidor rozkazał aby wszyscy *Indjanie* przybywaiący do kościoła, nosili okulary, ponieważ zbyt dużo grzeszyli, aby mogli obraz najświętszy gołem oglądać okiem; to pomogło, Brat Korregidor doskonały zrobił interes. — Badacz natury uczynił spostrzeżenie, że łososie nie zwiedzaią po drugi raz rzeki, przez którą raz przepłynęły; chłopczyna słysząc tę uwagę, zapytał: »Czy

łososie *marynowane* także są tak skrupulatne w tej mierze. — Jak dalece manja zakładania się wzrosła w Anglji, dowodzi przykład, iż niedawno 2 całe pułki gwardji założyły się o to, który z nich prędzej biega; żeby zaś zakład ułatwić, każdy pułk wybrał sobie iednego zastępcę; ieden Kaprala *Mason*, drugi żołnierza *Miller*, uchodzącego za najroślejszego mężczyznę w całej armji ang:, ponieważ ma przeszło 7 stop wysokości. Kapral *Mason* wygrał dla swoiego pułku zakład, ubiegłszy drogę długą na 150 łokci angielskich w ciągu 16stu sekund.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ostrowski Kazim: Hr. z Krakowa; Paszkowski Adam Obyw: z Brześcia Lit:; Trębicka Róża Małż: Jene: z Kalisza; Załęska Eleonora Oby: z Gub: Grodzieńskiej. (G.P.)

DONIESIENIA.

FABRYKA Wyrobów Chemicznych Roberta Hirschenfelda, przysposobiła znaczny zapas rozmaitych HUPEK do Faiek i Sygar, oraz FIDYBUSÓW pachnących (przez potarcie), i przedaie takowe po nader umiarkowanych cenach w Składzie fabrycznym w domu PP. Kanoniczek przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5. — Tamże dostać można PAPIERU do trucia Much, arkusz po gr. 3.

Podpisany, trudniąc się teraz iak dawniej w Fabryce Machin na Solcu, układaniem PLANÓW i modelowaniem wszelkich APARATÓW do Fabrykacji Wódek, Piwa, Cukru, i innych wyrobów wieisko-gospodarskich; w celu tedy oddania prawdziwej i korzystnej przysługi JWW. i WW. Obywatelom, mam zaszczyt polecić się, a iako znawca i naoczny świadek dokładnego, akuratnego i stosunkowo taniego urządzania podobnych Machin, wskazać i polecić Pana Hartmanna Majstra Kotlarskiego, mieszkaiącego przy ulicy Królewskiej Nr 1076, ktorego Aparaty te maią ieszcze ważną zaletę, że pod kierunkiem dobrego Technika odznaczaią się wyższym wydatkiem wyrobów. Zarazem donoszę Szan: Publiczności, że odebrałem z zagranicy wezwanie względem kupna DÓBR Ziemskich tu w kraiu, za cenę zł. 2 do 800,000.— Chr: *Leist*, Technik, przy ulicy Królewstkiej Nr 1076.

W Fabryce Powozów Piotra Steinkeller przy Młynie Parowym na Solcu exystuiącej, przysposobiono znaczny zapas świeżej FARBY BIAŁEJ OLEJNEJ, wyrobionej z czystego Blejwasu angielskiego i wystałego Pokostu, bez żadnej mieszaniny, ktorej funt sprzedaie się po kopiejek $22^1/_2$ srebrem. Farba ta korzystnie użytą być może do malowania sprzętów gospodarczych i rolniczych, drzwi, okien, okiennic, sztachetów i t. p., i zabezpiecza takowe od prędkiego zniszczenia i robactwa. Osoby życzące sobie mieć przesłaną Farbę w iakiej bądź ilości na Prowincją, raczą żądania swoie na piśmie pocztą franko pod adresem: „do Zarządu Fabryki Powozów Piotra Steinkeller w Warszawie na Solcu" nadsyłać, a niezawodnie bez straty momentu czasu żądane partje Farby na koszt ich expedjowane będą.— Zawiadowca Fabryki, J. *Roloff*.



Ktoby miał do wydzierżawienia DOM w środku miasta lub niezbyt od środka odległy, czyniący dochodu od 15 do 20,000 rocznie; zechce się zgłosić przy ulicy Sto-Jerskiej w domu Nro 1789, wprost Administracji Tabaczney, na 1sze piątro, po prawej stronie, codziennie do 9 rano i po połud: od 2 do 4, lub do Rządcy tegoż domu.

MANTYLA z materji mieniacej, koloru iasnego, 3 razy koronkami czarnemi naszywana, onegdaj przy Kościele XX. Reformatów zgubioną została; widziano, że onę wychodząca z Kościoła Dama w Salopie, podniosła. Uprasza się Znalazczyni o oddanie iej do Sklepu Kupca Szlenker przy ul: Senatorskiej.



Do sprzedania WAGA duża z łańcuchami i stosownemi gwichtami do ważenia ciężarow. Wiadomość w handlu Win i Korzeni w rynku Starego Miasta Nr 43, obok Cukierni.

Kompletny podróżny **POWÓZ** na mocnych ressorach, w Petersburgu zbudowany, bardzo wygodny, iest do sprzedania za tanią cenę. Wiadomość na Krak:-Przedm: pod Nrem 385, obok Klasztoru XX. Karmelitów, u Pana Urbana, Murgrabiego.

OLEJARNIA do wyciskania rzepaku, walcami kutemi opatrzona, iest do sprzedania w domu pod Nr 489, przy ulicy Długiej. Wiadomość w Handlu Korzennym i Wód Mineralnych.



MAMKA z świeżym pokarmem, życzy przyiąć takiż obowiązek. Mieszka przy ulicy Browarnej pod Nrem 2729, u Pani Gąsiorowskiej.

HENNIGER i KOMP:

Fabryka Nowotnego Srebra przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 446, wprost Teatru, poleca się swemi WYROBAMI w najnowszym guście i fasonie z najlepszego Metalu wyrabianemi, iako to: Noże z Grabkami, Łyżki różne, Lichtarze, Półmiski i Miednice; przytem Strzemiona, Munsztuki, Trenzle i t. p., które sprzedaią się po cenie nader umiarkowanej.

MASZYNA ŻELAZNA ze 400 sztyftami, systemu Jacquardt, zupełnie nowa, z zagranicy sprowadzona, do wyrabiania Deseniów w fabrykacji wełnianej, bawełnianej lub iedwabnej, niezbędnie potrzebna, iest za umiarkowaną cenę do nabycia w Handlu Moritz Segel et Cº Nr 470 przy ulicy Senatorskiej.



ZŁ: 100 NAGRODY.

Jadąc z Nowego-Światu ku ulicy Krak:-Przedm:, wypadł z poiazdu Puljares stary czarny safjanowy, w którym znajdowały się następuiące papiery: Sztuk 4ry po zł. 100; 8 po zł. 20; 10 po zł. 5; i iedeн 3-rublowy (zł. 20). Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Biura Policji lub do Właściciela zguby, przy ulicy Czerniakowskiej Nº 2997.

FABRYKA NOWOTNEGO SREBRA

VOLLMER et COMP:

przy ulicy Długiej pod Nrem 547 lit: A, naprzeciw Cerkwi Rossyjskiej, ma honor polecić Szano: Publiczności swój SKŁAD NOWOTNEGO SREBRA, dokładnie zaopatrzony w wszelkie Wyroby, przy największym wyborze, najlepszej roboty i przy najmierniejszych cenach.

W czasie Jarmarku tegorocznego, są do wynaięcia 2 POKOJE z Przedpokoiem, Kuchnią, Piwnicą i Stajnią lub bez,

ze stosownemi meblami, za cenę bardzo umiarkowaną. Ktoby sobie życzył, zgłosi się do Struża, w domu J. Kauszke, Nr 755 przy ulicy Elektoralnej.

Niżej podpisany, założywszy w mieście Skierniewicach FABRYKĘ TYBETÓW, MERYNOSÓW, PRUNELI, i t. p. wyrobów wełnianych, mam zaszczyt polecić się Sz: Publ: handluiącej, zapewniaiąc, iż staraniem moiem będzie wyroby wyżej wymienione iak najlepiej wykończone, i po cenach stałych iak naiumiarkowańszych, dostawiać. Henryk *Barthels*.

DOM z ogrodem fruktowym przy ulicy Chłodnej Nr 922, w którym Szynk z Zaiazdem od dawna exystuie, iest do sprzedania. Ktoby takowy życzył nabyć, to tylko termin oznacza się do dnia 24 Czerwca r. b.

Do Magazynu Mebli, przez kilka lat istuieiącego w pałacu Kossowskich zwanym, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, który ciągle był zaszczycany zaufaniem Sz: Publiczności, przeto zawiadamiamy, iż nadeszły MEBLE świeże w nowym guście i fasonie, na urząd robione, iako to: Garnitury, Tualety, Biurka damskie i męzkie, Bibjoteczki, Kredensy, Stoliki różnego gatunku i t. p., za których dobroć, dobór dobrego Materjału, a nadewszystko umiarkowaną cenę, zaręczamy. Oraz przyjmuią się wszelkie obstalunki. K. H. et Komp:.

JÓZEF WAŹNIEWSKI, Krawiec Męzki, mieszkaiąc poprzednio przy ulicy Krakowskie-Przedm:, przeniósł swe mieszkanie obecnie przy ulicy Podwal pod Nr 528, wprost Pałacu WW. Dyzmańskich, na dole. Polecaiąc się JWW. i WW. Panom, iż przyjmuię wszelkie obstalunki, tu w Warszawie iakoteż i na Prowincję.

Komisarz Policji Administ: Cyrk: 4, 5 i 6. Zawiadamia niniejszym, że d. 11/23 Czerwca r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się głośna Licytacja w Biurze Kom: Administ: Cyrk: 4, 5 i 6, w domu Nro 2191 B, przy ulicy Muranów, na iednoroczne wydzierżawienie od 1 Lipca r. b., Posesji Nr 2172, wraz z wszelkiemi zabudowaniami przy ulicy Bonifraterskiej i Wygon położonej; maiący chęć przystąpienia do licytacji, przed rozpoczęciem takowej, obowiązany złożyć wadjum Rsr. 750; które nieutrzymuiącemu się przy dzierżawie, zaraz zwrócone będą. Warunki do licytacji w rzeczonem wyż Biurze, każdodziennie z rana, odczytane być mogą.

Radca Honorowy, Paniewski.

Cztery POKOJE od frontu, z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, z przyczyny wyiazdu, są do naięcia od S. Jana r. b., w domu Nr 649, ulica Przeiazd. — Tamże potrzebna iest KUCHARKA, zupełnie zdatna, któraby mogła miejsce Kucharza zastąpić, i w chlubne świadectwa opatrzona. Wiadomość u Rządcy domu.

KOCZ na 4 osoby, zupełnie nowy, do miasta i do podróży zdatny, z 2ma kozłami, kuframi, i wszelkiemi potrzebnemi rekwizytami, iest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w pałacu Namiestników przy ulicy Krako:-Przedm:, u Szwajcara pałacu, w korpusie na dole.

Pod Nr 1111 przy ulicy Waliców, iest do sprzedania POJAZD używany, w dobrym stanie, zdatny w podróż i na miasto, z fordekiem, latarniami, walizą, fartuchami, łańcuchem żelaznym do zatrzymywania, za zł. 1250. Wiadomość tamże.

W domu pod Nr 2321 przy ulicy Dzikiej, iest do sprzedania POJAZD na rysorach angielskich, wybudowany, w celu wysyłania na miasto. Wiadomość tamże.



KOCZ Wiedeński, zdatny do miasta i do podróży, iest do sprzedania za zł. 600. Wiadomość u Struża, albo też u Stangreta Stanisława, przy ulicy Nowy-świat i Książęcej, w domu pod Nr 1741, naprzeciw Kościoła S. Alexandra.

ZWIERCIADŁA z oprawą najświeższej mody; również różnego rodzaiu Zwierciadła z szkła Czeskiego, OBRAZY olejne, w złoconych ramach; iak niemniej najnowsze UPIĘKSZENIA i DEKORACJE do Firanek; ŻYRANDOLE i ŚWIECZNIKI ścienne, są do nabycia lub wynaięcia po cenach znacznie zniżonych, a to w skutek wyprzedania zupełnie wspomnionych przedmiotów, pod Nr 473 lit: B, w domu Petyskusa, u Jana Fischer, Fabrykanta Ram złoconych i Rzeźbiarza.

GUWERNER upoważniony, Niemiec, posiadaiący język niemiecki, francuzki, angielski, rossyjski i łaciński, życzy sobie przyiąć obowiązki NAUCZYCIELA w domu prywatnym na Prowincji. Wiadomość bliższa w Księgarni P. G. Senewalda, przy ulicy Miodowej.

OGRODNICZEK, zaopatrzony dobremi świadectwami, może się zgłosić w pałacu Działyńskich przy ulicy Leszno pod Nrem 661 i 2, gdzie bliższą wiadomość poweźmie.



KOCZYK lekki, zdatny do drogi i do przeiazdzki po mieście, w najlepszym stanie, z fordekiem składanym, nowem suknem wyłożony, iest do sprzedania za zł. 1000. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr 533 na 2m piątrze.

Z rana do godz: 12tej, i od 3ciej do 6tej po południu, najpewniej zastać mnie można w mieszkaniu moiem przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 446, naprzeciw Odwachu.

K. F. *Lebrecht*, Dentysta honoro: M. Warszawy.

SKŁAD SZKŁA
F. W. SCHAEFFER,

przy placu teatralnym w domu Petyskusa Nro 473 lit: B, ma honor polecić Prześ: Publiczności swój HANDEL dokładnie zaopatrzony w Probierze 100-miarowe podług proby Magiera do wódek, w Okulary, w Tafle do karet, w Tafle kolorowe, lagrowe i zwyczajne, w Zwierciadła, w Klosze do kwiatów i zegarów, w różne Szkła do lamp: oraz w Fajans z różnych fabryk, i w Pół-Porcelanę z fabryki Koło; które to Artykuły po cenach stałych fabrycznych sprzedaie.



Przyprowadzony został do Warszawy POJAZD fabryki zagranicznej, na angielskich leżących resorach, wcale nieużywany, który tak swoią budową, elegancją, mocą i wykończeniem, zwraca uwagę. Budowa szczególna, gdyż można mieć powóz z zwyczajnem siedzeniem; można mieć także urządzone siedzenie na przodzie, kiedy Właściciel chciałby się sam powozić; mo-

żna mieć i WOLANT; przytem pakunek złożony z siedmiu Waliz najwygodniej urządzonych; iest do nabycia. Wiadomość w Hotelu Polskim (przy ulicy Długiej) u Szwajcara.



300 MATEK czystej rasy Merynosów, iest do sprzedania w dobrach Szczawin w Pow: Ostrołęckim Gub: Płockiej. Proby wełny są do obejrzenia w Hotelu Wileńskim Nr 33.

Podpisany, ma honor polecić swoie wyroby, a mianowicie: w różnych gatunkach i kolorach LAKIERY *spirytusowe, terpentynowe, tłuste kopalowe, Farby olejne, Politury, Wernixy*, i t. d., do użycia na sprzęty gospodarskie, poiazdy, drzwi, okna, meble, ramy złocone, wyroby snycerskie, malowidła olejne i inne przedmioty z drzewa, metalu, marmuru, szkła, papieru, skury i ceraty; niemniej Lakiery i zaprawy do Posadzek. Nabyć ich można po cenach stałych tak w fabryce przy ulicy Bonifraters: Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, iakoteż w Handlu Żelaznym R. *Ziegler* przy uli: Długiej Nro 557, w pałacu Potkańskich, i w Składzie Materjałów Aptecz: L. *Spiess* et Comp: przy uli: Senatorskiej Nro 46$^{1}/_{5}$ w domu PP. Kanoniczek.— J. A. *Krausse*.

W dniu 4/16 Czerwca o godz: 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Sto-Jańskiej w domu pod Nr 2. rozmaita Bielizna, tak stołowa iakoteż Koszule męzkie i damskie, oraz Garderoba, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.
Edward *Marjewski*, Komornik.

Podaię do publicznej wiadomości, że zagubiony WEXEL przez Fabusia Opotowskiego, na imie P. Ludwika Bergemann, w roku 1843 wystawiony, na 630 talarów, niema żadnej wartości, z powodu nastąpionej już wypłaty; w każdym iednak razie, łaskawy Znalazca, raczy podpisanemu takowy zwrócić na koszt, do Woli Łobudzkiej pod Szadkiem w b. Gub: Kaliskiej. Ludwik Bergemann.

Pod Nr 466 na rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, dostać można gotowych KAMASZÓW w różnych gatunkach, podług mody Paryzkiej, oraz wszelkich robot Rękawiczniczych. G. Kamprad.

Żądaiący iechać na wspólny koszt do KOWNA lub do WILNA 10/22 Czerwca, lub kilka dni poźniej, w wygodnym powozie ze Służącym iednym lub dwoma, i znaczną ilością rzeczy, raczy zgłosić się wcześnie na Krak: Przedm: pod Nr 401 na 2gie piątro, w domu Niewiarowskiego, do Służącego Jana, najlepiej z rana przed 10tą.



FAETON lekki, mało używany, mocny, zdatny do miasta lub na dorożkę, iest do sprzedania przy ul: Nowy-świat pod Nr 1294; oraz BRYCZKA mogąca służyć na wóz, PŁASZCZ nowy, i SURDUT liberyjny, koloru piaskowego. Wadomość u Stróża.

NOWO ZAŁOŻONA
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
NORBLIN et COMP:
przy ulicy Chłodnej Nro 933 obok Koszar Mirowskich,
SKŁAD
przy ulicy Bielańskiej No 608, w pałacu Kossowskich,
został otworzony w tych dniach, i iest zaopatrzony w rożne Wyroby Platerowane, iako to: w Lichtarze, Szczypce, Tacki, Imbryki, Czajniki, Miednice, Dzbanki do Kawy i Śmietanki, Łubki, Cukierniczki, Koszyki do Cukru i Chleba, Sitka, Podstawki do Szklanek i Butelek, Szczotki do włosów i t. p.; oraz poleca się Szanownej Publiczności, iż wszelkie obstalunki iak najśpieszniej uskutecznione będą po cenach umiarkowanych.

NIEZAWODNY SPOSÓB
niszczenia Nadgniotków na zawsze, bez użycia ostrego narzędzia, nie pozostawiaiąc nawet śladu gdzie poprzednio znajdowały się.

Wiele osob chcąc pozbyć się tak dokuczliwego bolu, ofiarowałoby się chętnie przecierpieć najprzykrzejszą operację, gdy tymczasem Metoda moia niszcząc gruntownie NADGNIOTKI, nie sprawia najmniejszej cierpiącemu przykrości i różnicy w ubiorze lub chodzeniu; w parę bowiem minut po nasmarowaniu pędzelkiem, można włożyć obuwie. Metoda przeto moia, nawet kuracją nazwaćby się nie powinna. Wynaleziony przezemnie PŁYN, dzieli 2 Numera: z tych 1szy służy do zmiękczenia nadgniotku: 2gi zaś zapobiega odrastaniu i uśmierza ból narośli, zwłaszcza tych, na które zmiana powietrza działa. Dołączaiący się do obu Numerów drukowany przepis, obznaiomi każdą Osobę ze sposobem użycia lekarstwa, do którego ieżeli cierpiący ściśle stosować się będzie, skutek pożądany niezawodnie otrzyma. — Tu osmielę się odwołać do tylokrotnie składanych mi podziękowań w pismach publicznych, co najlepszym iest dowodem, że nie idąc śladem poprzednich twórzycieli różnych leków, mam szczególnie na celu dobro ogółu, z którego nader mała zapewne liczba od tej dolegliwości iest wolną.
Jan *Gębicki*, b. Chirurg Pow:, przy ulicy Śgo Jana, Nr 13.

Szanownej Publiczności, a zwłaszcza przyieżdżaiącej na *Jarmark wełny Sto-Jański*, polecam się doborem Towarów Galanteryjnych wszelkiego rodzaiu po najniższych cenach. N. S. *Brüner* i Kompanja przy ulicy Nowiniarskiej Nr 1800.

W skutek upoważnienia Rady Familijnej i Praesidji Trybunału Cywil: Gub: Warszawskiej, na gruncie Dóbr Strzykuły, w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych, w dniu 11 (23) Czerwca i dnia następnego roku bieżącego, o godz: 9tej z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację INWENTARZE żywe i martwe; oraz RUCHOMOŚCI, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Szkło, Faians, Kocz, Sanie ruskie, i t. p. przedmioty, do pozostałości po Janie Baronie Fuszet należące, a to za gotowe pieniądze stały kurs w kraiu maiące. Reient K. Z. G. W. J. *Dzięciatkiewicz*.



POWÓZ wcale prawie nieużywany, na płaskich angielskich ressorach, z 8mią nowemi kołami, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną w domu Nro 1565 przy ulicy Chmielnej.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 23.

TEATR. Dziś w Amfiteatrze Łazienkowskim, iak ogłoszono.

TEATR ROZMAI:. Jutro, 28my raz *Bankocetle przecięte*. 201szy raz *Wesele w Ojcowie*.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż TRAKTJERNIA z pod Nru 509, przeniesiona została pod Ner 524 na Podwal.

Jutro u *Mazowskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Kalafjory, Raki, Kurczęta, Szparagi, Chłodnik, Kapłon, Comber, Pieczeń barania i cielęca, Sztufada, Polędwica, Zrazy, Kotlety baranie i cielęce z iarzynami Potrawa, Antrykot. — Obiad: Barszcz, Rosoł, Sztuka mięsa, Kotlety de glass, Pieczeń, Prosie.